Business Intelligence
« Wróć do tematów

Microsoft Excel: The king of BI

Zakończ obserwację | Odpowiedz

« Poprzednia 1 ... 59 60 **61** 62 63 ... 82 Następna »

Dr Marcin Jan Błażejowski
Ekonometria dynamiczna, prognozowanie, symulacje, systemy...

> **Wojciech Gardziński:**
>
> Na dowód faktu, że połajanki Pana Szanownego uważam za

Ciekawe, o połajankach mówi Ten, Którego Wyrzucają z Kolejnych Forów GL...

> cieniarskie, odpowiem merytorycznie, a nawet, przyznam Panu rację!

Oczywiście - jak zwykle zresztą - nie było odpowiedzi (a już najmniej merytorycznej), gdyż przyznanie racji takową nie jest. Była zwykła korekta, ale to już coś!!!

Choć reszta znów zalatuje próbą sarkazmu lekko podszytego próbą ironizowania [znany starożytny sposób prowadzenia sporów], to jednak dostrzegam ogromną zmianę NA PLUS w postawie Nieco Fanatycznego Lobbysty. Znaczy się jest szansa, że Pan WG jest zdolny do spokojnej rozmowy, być może odrobina dobrej woli i treningu pozwoliłaby Mu zrozumieć, że nie jest On pępkiem świata, a poglądy Jego - choć być może ciekawe - nie są prawdą absolutną i inni mają prawo do własnych, co należy szanować (nawet gdyby byli cieńcy jak Polsilver). Tak postępują bowiem ludzi kulturalni i na poziomie.

MB

25.08.2011, 19:39 **1** Kto głosował? | Zgłoś | Link | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **dr Marcin, Jan Błażejowski:**

Poanalizujmy sens...

> a poglądy Jego [czyli WG] - choć być może ciekawe - nie są prawdą absolutną i inni [czyli dr M,JB] mają prawo do własnych, co należy szanować (nawet gdyby byli [czyli dalej o drze M,JB] cieńcy jak Polsilver).

Sam pan dr M,JB nazywa się Cieniasem. Zaś plusik dla Pana Szanownego.

> Tak postępują bowiem ludzi kulturalni i na poziomie.

Zgadza się.

> MB

25.08.2011, 19:45 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

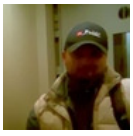

Andrzej Olechowicz
Presales BI, CPM

> **dr Marcin, Jan Błażejowski:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > Na dowód faktu, że połajanki Pana Szanownego uważam za
>
> Ciekawe, o połajankach mówi Ten, Którego Wyrzucają z Kolejnych Forów GL...

to akurat nie jest żaden wyznacznik: mnie na przykład wywalono z jednego forum za nazwanie komunisty czekistą, choć to powinien być w tym przypadku komplement chyba, albo po stwierdzeniu niestosowności żartów z czyjejś śmierci w dniu, w którym się wydarzyła.

25.08.2011, 19:50 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Dr Marcin Jan Błażejowski
Ekonometria dynamiczna, prognozowanie, symulacje, systemy...

> **Wojciech Gardziński:**
>
> > a poglądy Jego [czyli WG] - choć być może ciekawe - nie są prawdą absolutną i inni [czyli dr M,JB] mają prawo do własnych, co należy szanować (nawet gdyby byli [czyli dalej o drze M,JB] cieńcy jak Polsilver).
>
> Sam pan dr M,JB nazywa się Cieniasem. Zaś plusik dla Pana Szanownego.

Hahahahahaha. Powiedziałbym coś o złocie, ale wciąż ten garnitur, w dodatku zdjęty aparatem z komórki.

Otóż na każdych poważnych studiach jest taki przedmiot jak Logika (lub wstęp do niej), czasami Rachunek zdań (dalej już nie pójdę). Wynik przedstawionego "wnioskowania" wskazuje na:

a. nie przebycie takiego kursu przez Lobbystę, względnie jego przespanie i później ściąganie na egzaminie,

b. nieodzowny dla każdego umysłu upływ czasu.

Bez względu jednak na to który z powyższych przypadków jest prawdziwy, to oba wskazują na bezwzględnie konieczne i jak najszybsze przypomnienie sobie przez Fanatyka tych podstaw (mogę podać jakieś przystępne, napisane prostym językiem podręczniki). Bez tego proponowałbym nie zasiadać więcej (przynajmniej publicznie) to logiki, chyba że chce się wywołać u ludzi salwy śmiechu.

Jak bowiem wykazać fałszywości w/w zdania: otóż ja DOTĄD (o czym pisałem wcześniej) nie powiedziałem jakich rozwiązań jestem orędownikiem, czyli NIE BRAŁEM udziału w dyskusji (dla ułatwienia: prawda i fałsz to fałsz). Zwróciłem jedynie Nieco Fanatycznemu WG, że sposób Jego wypowiadania się i traktowania adwersarzy jest podwórkowy.

MB

25.08.2011, 20:00 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Dr Marcin Jan Błażejowski
Ekonometria dynamiczna, prognozowanie, symulacje, systemy...

> **Andrzej O.:**
>
> być w tym przypadku komplement chyba, albo po stwierdzeniu niestosowności żartów z czyjejś śmierci w dniu, w którym

OK, choć czytając sposób wypowiadania się Pana WG na tym (i innych forach), w tym w szczególności traktowania ludzi się z Nim nie zgadzających należy przypuszczać, że w tych przypadkach powodem wyrzucenia było słownictwo, postawa oraz obrażanie innych ludzi.

Ale to tylko moje przypuszczenie, gdyż w żadnym wypadku wyrzucenie WG z jakiegokolwiek forum nie odbyło się z moim udziałem.

MB

25.08.2011, 20:04 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Andrzej Olechowicz
Presales BI, CPM

> **dr Marcin, Jan Błażejowski:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > > a poglądy Jego [czyli WG] - choć być może ciekawe - nie są prawdą absolutną i inni [czyli dr M,JB] mają prawo do własnych, co należy szanować (nawet gdyby byli [czyli dalej o drze M,JB] cieńcy jak Polsilver).
> >
> > Sam pan dr M,JB nazywa się Cieniasem. Zaś plusik dla Pana Szanownego.
>
> ...
>
> > Otóż na każdych poważnych studiach jest taki przedmiot jak Logika (lub wstęp do niej), czasami Rachunek zdań (dalej już nie pójdę).
> > ...
>
> cienkie jak polsilver to rozumowanie :)
>
> > Jak bowiem wykazać fałszywości w/w zdania: otóż ja DOTĄD (o czym pisałem wcześniej) nie powiedziałem jakich rozwiązań jestem orędownikiem, czyli NIE BRAŁEM udziału w dyskusji (dla ułatwienia: prawda i fałsz to fałsz).
>
> czyli zaśmieca Pan wątek

25.08.2011, 20:30 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **Andrzej O.:**
>
> > **dr Marcin, Jan Błażejowski:**
>
> ...
>
> > czyli zaśmieca Pan wątek

Wypraszam sobie, Panie Andrzeju!
Jak Pan może (śmie) nazywać p. dra M,JB trollem!?
Trollem jestem ja.
;)

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 25.08.11 o godzinie 21:34

25.08.2011, 21:33 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Przepraszam, przegapiłem w natłoku dowcipów...

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **Andrzej O.:**
>
> No właśnie człowiek się cały czas rozwija - po tej dyskusji doszedłem do w sumie dość oczywistego wniosku, że jestem za ograniczaniem adhocowych HD jedynie do podręcznych analiz operacyjnych - na podjęcie konkretnych działań, projektów itd.

[dróżki dojazdowe na posesje, budowy, ale też drogi nieco większe, nawet powiatowe...]

> (i ich późniejszego uzasadnienia) w odróżnienia od raportowania i sprawozdawczości cyklicznej, która powinna być jak najbardziej uniwersalna (czyli na podstawie JWP) na skalę organizacji.

[Autostrady]

Oczywiście!

25.08.2011, 21:57 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Krzysztof Bokiej
Software Engineer

> **Wojciech Gardziński:**
>
> i Pan(*) Kimball pisze, próbuję tłumaczyć... Scentralizowane przetwarzanie danych dostarcza JWP. I, być może ma rację. Ta JWP ma coś wspólnego z tichnerowską GP, ale jest.
> Ja dążę do tego, że co ma być scentralizowane (autostrada) - niech będzie, a co ma być demokratyczne - też niech będzie. I w tej drugiej części JWP jest mrzonką. I rację ma Pan Kimball i my, tzn. ja z p. Anrdrzejem, który, zdaje się, doskonale rozumie Contraband Data Marty. Rozumie je też Pan Kimball - proszę przeczytać ten cytat z jego wystąpienia - "Analityk ma posiadać HD".

Mrzonką to jest opieranie wiedzy na danych, które poddawane są niekontrolowanym transformacjom, podczas gdy w formie odpowiedniej do raportowania i odpytywania są już dostępne w HD. Proces wyciągania danych z HD, żeby je sobie przekopiować do innej bazy jest niepotrzebny, trudno się nim zarządza i może się okazać szkodliwy. Więc po co to robić?

Analityk ma posiadać HD... Oczywiście, że ma ją posiadać. W sensie ma bez ograniczeń móc i chcieć z niej korzystać. Ale to nie znaczy, że każdy ma mieć swoja kopię danych.

> Pan chce mnie skłócić z Panem Kimballem, ale się chyba nie uda bo Pan zapewne przeczytał tylko końcówkę "deliver a **single version of the truth.**.
> Ale nie szkodzi, spoko ;)

Proszę przeczytać książki Kimballa. Jego artykuły i artykuły jego współpracowników. Sporo Pan wyniesie i nie straci Pan czasu. Może wtedy nie będzie Pan przywiązywał takiej wagi do wyrwanych z kontekstu słów, których nie rozumie Pan poprawnie...

Krzysztof Bokiej edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 09:34

26.08.2011, 09:24 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **Krzysztof Bokiej:**
>
> Mrzonką to jest opieranie wiedzy na danych, które poddawane są niekontrolowanym transformacjom, podczas gdy w formie odpowiedniej do raportowania i odpytywania są już dostępne w HD. Proces wyciągania danych z HD, żeby je sobie przekopiować do innej bazy jest niepotrzebny, trudno się nim zarządza i może się okazać szkodliwy. Więc po co to robić?

Po to, że nigdy, ale to nigdy, niczego nie można być 100% pewnym, a, poza tym, te tzw. HDA często mają te same dane, ale zupełnie inaczej "ułożone".
Prosty przykład (na podstawie którego zresztą "krystalizowały" się moje poglądy na ten temat) to tzw. "obrotówka księgowa". ERP robi obrotówkę, bo musi. Robi do wydruku - w hurtowniach raczej próżno szukać zwykłej obrotówki, bo ta ma charakter raportu "na dzień", a nie danych potokowych. Więc ja np. ZAWSZE (no, prawie zawsze, zdarzało mi się inaczej) robię HDA z obrotówek.
A maniacy biajowi ZAWSZE próbują zwykłą obrotówkę ODTWARZAĆ w HD - i zawsze źle, bo to skomplikowana materia, a SQLek to robiący ma czasami... 5 stron maszynopisu. I co, dane są te same, tylko "dokumentowo" w HD centralnej (umówmy się, że ową "centralną będziemy nazywać "HDC", OK?), a "obrotówkowo" w HDA. Sprawdza się.

> Analityk ma posiadać HD... Oczywiście, że ma ją posiadać. W sensie ma bez ograniczeń móc i chcieć z niej korzystać.

Nie, nie tylko - ma mieć WPŁYW na jej tworzenie. W HDC to niemożliwe, więc ma mieć HDA

> Ale to nie znaczy, że każdy ma mieć swoja kopię danych.

Oczywiście, że nie całą - przecież, przypominam, to ja wyśmiewam IMA'ę z tego właśnie powodu - tylko swój temat, swoje słowniki i tam jakieś ewntualne dodatki

> Pan chce mnie skłócić z Panem Kimballem, ale się chyba nie uda bo Pan zapewne przeczytał tylko końcówkę "deliver a **single version of the truth.**.
> Ale nie szkodzi, spoko ;)
>
> Proszę przeczytać książki Kimballa. Jego artykuły i artykuły jego współpracowników.

Proszę przeczytać i proszę przeczytać. Jak czytam i pokazuję, że jest inaczej, niż Pan Szanowny to widzi, to Pan powtarza swoją mantrę "proszę przeczytać i proszę przeczytać"

> Sporo Pan wyniesie i nie straci Pan czasu. Może wtedy nie będzie Pan przywiązywał takiej wagi do wyrwanych z kontekstu słów, których nie rozumie Pan poprawnie...

Kto nie rozumie? Powyżej przykład- Pan jak widzi, że jest w tekście "JWP", to Pan już myśli że JWP jest obowiązująca dla całego świata.
Ja nie mówię, żeby Pan dużo czytał, ja proszę, żeby Pan czytał ze zrozumieniem.

A tak, dla rozluźnienia nastrojów:
http://www.accountingweb.co.uk/grou-thread/accountants...

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 10:04

26.08.2011, 09:53 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Krzysztof Bokiej
Software Engineer

> **Wojciech Gardziński:**
>
> Kto nie rozumie? Powyżej przykład- Pan jak widzi, że jest w tekście "JWP", to Pan już myśli że JWP jest obowiązująca dla całego świata.
> Ja nie mówię, żeby Pan dużo czytał, ja proszę, żeby Pan czytał ze zrozumieniem.

Pan nie wie co Kimball chce przekazać we wszystkich swoich książkach i artykułach a podaje go Pan tutaj jako swojego sojusznika. A to nie prawda. Pana poglądy są mocno oddalone od jego poglądów. I zachęcam do poczytania o tym. To wszystko.

I tak. JWP jak jest realizowana to przynosi same korzyści i jest obowiązująca dla całego świata.

26.08.2011, 10:10 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **Krzysztof Bokiej:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > Kto nie rozumie? Powyżej przykład- Pan jak widzi, że jest w tekście "JWP", to Pan już myśli że JWP jest obowiązująca dla całego świata.
> > Ja nie mówię, żeby Pan dużo czytał, ja proszę, żeby Pan czytał ze zrozumieniem.
>
> Pan nie wie co Kimball chce przekazać we wszystkich swoich książkach i artykułach a podaje go Pan tutaj jako swojego sojusznika. A to nie prawda.

A co? Święta prawda?

> Pana poglądy są mocno oddalone od jego poglądów. I zachęcam do poczytania o tym.

Czytam cały czas O TYM. Jak zacytuję TO, to mi wychodzi inaczej.

> To wszystko.

Ano.

> I tak. JWP jak jest realizowana to przynosi same korzyści i jest obowiązująca dla całego świata.

Komuna też była OK - tylko winni byli ludzie. Ech...
(No, ale to nie zarzut. Każdy ma swoje poglądy.)

26.08.2011, 10:19 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny)

Pozwoli Pan, Panie Krzysztofie, że napiszę mały elaboracik o JWP.

Brałem ostatnio kredyt.
Przychodze do banku, a Pan analityk (hehehe) pyta:
- Ile Pan zarabia?
Mała konsternacja, odpaliłem - Nie wiem!

No bo, już na poziomie elementarnym, nie-liczbowym - ja twierdzę, że zarabiam dużo lub wystarczająco, a moja żona, że niewystarczająco, teściowa, że wręcz tragicznie mało ;)

Ale dobra wracamy do liczb (szukamy wszak JWP)

lobbysta pr...

- no, ale średnio...

- Tym bardziej nie wiem!
Pan analityk popatrzył się na mnie, jak na idiotę...

Zacząłem kombinować. Dostałem od Inforu (dzięki, Padre!!! ;)) za artykuł 200 zł na konto.
I liczę
JWP 1. 200 zł

Ale, to netto - postanowiłem więc wyliczyć brutto - wyszło mi 221 (autorskie, 50% kosztów, podatek 19%)
JWP 2. 221

Ale, mówię, że to netto się nie zgodzi z deklaracją na koniec roku
- Dlaczego? (Pan anatityk zaczyna mieć powoli obłęd w oczach)
- Bo jak to będę liczył na koniec roku to podatek będzie 18%

Wyszło:
JWP 3. 201,11

- średnio?
- A co to znaczy średnio?
- no, dajmy na to, z ostatnich 3 miesięcy
- zaraz... (liczę w pamięci) dwa miesiące temu też coś takiego napisałem - było tyle samo, czyli 2/3*220=147

JWP 4. 147

- Ale to nieprzerwane dochody?
- Przecież mówię, że przerwane, bo miesiąc temu nic nie zarobiłem (a on nic nie mówił o nieprzerwanych - średnia uwzględnia zera)
- to tak nie może być, to poproszę średnią z ostatniego roku
- jakaś tam kwota była, załóżmy...

JWP 5. 350

- To panie, ile Pan zaraba???
- Mówię, że nie wiem!
- Dobra, na pana korzyść przyjmę te 350
- uff! Ale zaraz, panie Analityku, przecież 50% koszty przy UoD sa fikcją, bo przecież ja nie mam aż tylu kosztów, które mi zmniejszają dochód. Ja przecież na umowie mam 221 a płacę podatku 19,8, czyli de fakto zarabiam

JWP 6. 201,2

Pan Analityk coś tam wpisuje w komputer (obłęd w oczach rośnie, widocznie system mu czegoś nie przyjął)...
- Nie, no Pan jest nienormalny, jak Pan nie wie, ile Pan zarabia!!!
- No... nie wiem.
- Zadzwonię do swojego szefa!
Dzwoni i gada, i oczy mu latają, gubi się biedak w zeznaniach, na koniec wypala:
- Szef powiedział, że to są dochody niepewne i mam wpisać... - uwaga - Przychody z umów-zleceń są równe...

JWP 7. 0 (ZERO, WIELKIE ZERO, NULL)

I, co tu się dziwić, że SAP oferuje 10 biajów? Wszak muszą obsłużyć wszystkie JWP...

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 11:21

26.08.2011, 11:08 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Krzysztof Bokiej
Software Engineer

> **Wojciech Gardziński:**
>
> Pozwoli Pan, Panie Krzysztofie, że napiszę mały elaboracik o JWP.
> [ciach]

Panie Wojciechu. JWP istnieje na poziomie atomowym. To jaką analityk stosuje metodologie, to już zależy od potrzeb i zdrowego rozsądku. Napisałem o tym w artykule. Gnój jest wtedy, kiedy te metodologie współistnieję i nikt nie wie, która jest która. Ale to jest aspekt organizacyjny, nie bazodanowo-analityczny.

To co Pan opisuje to w zasadzie to samo co napisałem w artykule w sekcji "Czym jest prawda? I czy istnieje?". To co Pan przedstawia to konkretne interpretacje faktów, a nie "prawdy". Prawda jest jedna, na samym dole - to te konkretne wartości, których Pan używa do interpretacji.

Trzeba dążyć do ujednolicania definicji stosowanych w obrębie jednego procesu biznesowego. Jak raz Pan ustali, która z tych interpretacji jest dla Pana najlepsza, to ją Pan stosuje konsekwentnie. Jak się metodologia zmieni, to musi Pan móc wyliczyć pewne wartości wstecz, żeby nie współistniały dwie "prawdy" w jednym momencie.

Krzysztof Bokiej edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 11:36

26.08.2011, 11:33 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Andrzej Olechowicz
Presales BI, CPM

> **Krzysztof Bokiej:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > Pozwoli Pan, Panie Krzysztofie, że napiszę mały elaboracik o JWP.
> > [ciach]
>
> Panie Wojciechu. JWP istnieje na poziomie atomowym.

a jaki to poziom?

26.08.2011, 11:57 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Krzysztof Bokiej
Software Engineer

> **Andrzej O.:**
>
> > **Krzysztof Bokiej:**
> >
> > > **Wojciech Gardziński:**
> > >
> > > Pozwoli Pan, Panie Krzysztofie, że napiszę mały elaboracik o JWP.
> > > [ciach]
> >
> > Panie Wojciechu. JWP istnieje na poziomie atomowym.
>
> a jaki to poziom?

Najniższy poziom granulacji dla miar (na przykład wartość netto na pozycję, na fakturę).
Dla wymiarów to oczywiście konkretne wartości atrybutów (na przykład imię, nazwisko, miasto itp.).

jeżeli tu jest prawda, to każde wyjście wyżej przy założeniu poprawnej metodologii jest też "prawdą" (w znaczeniu poprawną interpretacją faktów).

Krzysztof Bokiej edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 12:07

26.08.2011, 12:06 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Andrzej Olechowicz
Presales BI, CPM

no ale my mówimy o różnicach raczej na poziomie agregacji, które zawierają inne wartości w WHEREach.

Ja akurat teraz jestem w luksusowej sytuacji, że reprezentuję rozwiązanie, które umożliwia jedno i drugie - generowanie kostek analitycznych przez analityka bezpośrednio ze źródła danych, jak i traktowanie ich jako kostek centralnych :) więc mogę swobodnie brać udział w dyskusji nie prefereując żadnego podejścia :)

Andrzej O. edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 12:25

26.08.2011, 12:24 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **Krzysztof Bokiej:**
>
> > **Wojciech Gardziński:**
> >
> > Pozwoli Pan, Panie Krzysztofie, że napiszę mały elaboracik o JWP.
> > [ciach]
>
> Panie Wojciechu. JWP istnieje na poziomie atomowym. To jaką analityk stosuje metodologie, to już zależy od potrzeb i zdrowego rozsądku. Napisałem o tym w artykule. Gnój jest wtedy, kiedy te metodologie współistnieję i nikt nie wie, która jest która. Ale to jest aspekt organizacyjny, nie bazodanowo-analityczny.

Te metodologie JAK NAJBARDZIEJ współistnieją. 1. Wpływy na konto, 2. brutto do podatku, 3. Moja zdolność kredytowa, 4. (...)

> To co Pan opisuje to w zasadzie to samo co napisałem w artykule w sekcji "Czym jest prawda? I czy istnieje?".

Zgadzam się - dlatego właśnie zarzucam Panu niekonsekwencję. Udowodnił Pan, że JWP nie ma

po czym Pan interpretuje to, że jest.

> To co Pan przedstawia to konkretne interpretacje faktów, a nie "prawdy".

jak nie, jak tak?

> Prawda jest jedna, na samym dole - to te konkretne wartości, których Pan używa do interpretacji.

Ale gdybym miał HDC to tam istaniałaby jedna-dwie miary moich zarobków. A moja wizyta w banku wyglądałaby tak, że improwizowałbym DOKŁADNIE TAK SAMO.
Czyli HDC (tylko) w praktyce nic nie daje.

> Trzeba dążyć do ujednolicania definicji stosowanych w obrębie jednego procesu biznesowego. Jak raz Pan ustali, która z tych interpretacji jest dla Pana najlepsza, to ją Pan stosuje konsekwentnie.

Kiedy się NIE DA!

> Jak się metodologia zmieni, to musi Pan móc wyliczyć pewne wartości wstecz, żeby nie współistniały dwie "prawdy" w jednym momencie.

Ale one istnieją! Cały czas istnieją! Pisze artykuł... i dalej nie wiem, ile zarobię!

26.08.2011, 12:26 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Wojciech Gardziński
AFIN.NET, trener MS Excel, (nieco fanatyczny) lobbysta pr...

> **Andrzej O.:**
>
> no ale my mówimy o różnicach raczej na poziomie agregacji, które zawierają inne wartości w WHEREach.
>
> Ja akurat teraz jestem w luksusowej sytuacji, że reprezentuję rozwiązanie, które umożliwia jedno i drugie - generowanie kostek analitycznych przez analityka bezpośrednio ze źródła danych, jak i traktowanie ich jako kostek centralnych :) więc mogę swobodnie brać udział w dyskusji nie prefereując żadnego podejścia :)

A ja też! A co?
Z tego co wiem, tylko AFIN (w skali świata!) potrafi zrobić kostkę w Excelu 2007 i 2010.(*) [Reklama, a co]. Jeżeli się mylę - proszę mnie wyprowadzić z błędu, bo to dla mnie ważne.

(*) I robi to całkowicie ZA DARMO i BEZ OGRANICZEŃ!

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 26.08.11 o godzinie 12:31

26.08.2011, 12:30 Zgłoś | Link | Edytuj | Cytuj

Andrzej Olechowicz
Presales BI, CPM

> **Wojciech Gardziński:**
>
> Ale gdybym miał HDC to tam istaniałaby jedna-dwie miary moich zarobków. A moja wizyta w banku wyglądałaby tak, że improwizowałbym DOKŁADNIE TAK SAMO.
> Czyli HDC (tylko) w praktyce nic nie daje.

daje, bo jeśli będzie Pan tak improwizował co miesiąc, kwartał i rok to będzie Pan mógł sprawozdania o swoich zarobkach wyrzucić do kosza.
A to czy Pan przyjmie netto, brutto, przed podatkiem to jest kwestai drugorzędna.

26.08.2011, 12:35 Wartościowa | Zgłoś | Link | Cytuj

« Wróć do tematów

Odpowiedz

« Poprzednia 1 ... 59 60 **61** 62 63 ... 82 Następna »